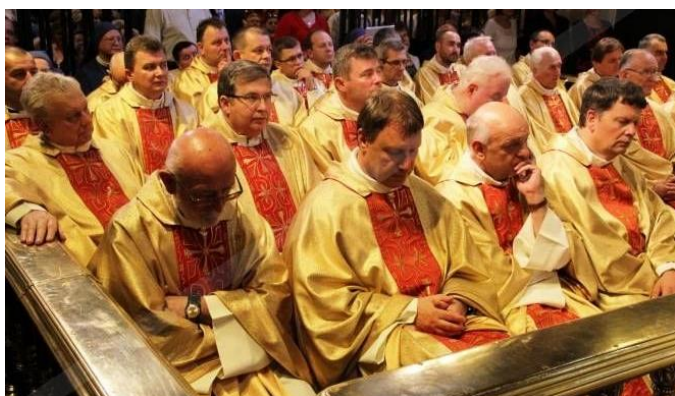




Wiadomość Tygodnia

JUBILEUSZ RODZINY ŚW. PAWŁA NA JASNEJ GÓRZE

W sobotę 13 września 2014 roku Rodzina Świętego Pawła w Polsce przeżywała centralne obchody jubileuszu 100-lecia swojego istnienia. Uroczystości odbyły się na Jasnej Górze, gdzie Eucharystii przewodniczył abp senior Stanisław Nowak. Przed ikoną Jasnogórskiej Królowej przełożeni naszej rodziny zakonnej dokonali aktu zawierzenia Maryi. Następnie w budynku Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej odbył się uroczysty obiad oraz koncert Marcina Stycznia.



Uroczystość, która zgromadziła ponad trzystu gości, stanowiła w Polsce centralny punkt obchodów wielkiego jubileuszu stulecia fundacji Rodziny Świętego Pawła, powołanej do istnienia przez bł. Jakuba Alberionego 20 sierpnia 1914 roku. W homilii podczas uroczystej Mszy św. w kaplicy Cudownego Obrazu abp senior Stanisław Nowak podkreślił uniwersalność charyzmatu Rodziny, który zwłaszcza w dzisiejszym świecie, często gardzącym nauką Bożą, ma wielkie znaczenie ewangelizacyjne. Celebrans zachęcił wszystkich do twórczej wierności otrzymanemu darowi łaski.

Po Komunii Świętej przełożony prowincjalny Towarzystwa Świętego Pawła, ks. Bogusław Zeman oraz przełożone wyższe po-

szczególnych zgromadzeń żeńskich: s. M. Cecylia Wilk (przełożona prowincjalna Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza), s. Mirosława Koprucha (przełożona Sióstr Świętego Pawła) oraz matka Teresa Rossi (przełożona Sióstr z Instytutu Królowej Apostołów dla Powołań) wypowiedzieli Akt Zawierzenia Rodziny Świętego Pawła w Polsce Jasnogórskiej Matce, Mistrzynie i Królowej Apostołów.

Po Mszy Świętej uczestnicy uroczystości udali się do budynku Wyższego Seminarium Duchownego na obiad. Następnie w auli seminaryjnej ks. Bogusław Zeman wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym przedstawił „ducha początków” zgromadzenia i Rodziny Świętego Pawła. Tworzą go szczególne umiłowanie Eucharystii, z której zrodziła się Rodzina, duch Betlejem, czyli ubóstwo, prostota i wielkie zawierzenie Bogu. Ponadto „ducha początków” tworzą dwie zewnętrzne okoliczności o charakterze ogólnościowym: wielka wojna 1914-1918 oraz śmierć papieża Piusa X, wielkiego inspiratora ks. Jakuba Alberionego, która nastąpiła 20 sierpnia 1914, w dniu otwarcia Szkoły Drukarskiej Małego Robotnika, załączka Towarzystwa Świętego Pawła. W dalszej części ks. Bogusław przedstawił poszczególne gałęzie Rodziny Świętego Pawła, porównując je do bukietu dziesięciu słoneczników, oraz zaprezentował symbolikę Krzyża Świętego Pawła, towarzyszącego obchodom jubileuszu w Polsce.

Uroczystość zakończyła się koncertem Marcina Stycznia pieśniarza, kompozytora, autora tekstów, lektora, dziennikarza, twórcy niezależnego. Artysta, który współpracuje z wydawnictwem Edycja Świętego Pawła, zaprezentował wiele utworów własnych, a także opartych na poezji Karola Wojtyły i Ernesta Brylla.

Obchody 100-lecia Rodziny Świętego Pawła obfitowały w różne wydarzenia organizowane przez poszczególne wspólnoty na całym świecie. Dowiedz się więcej na oficjalnej stronie Rodziny Świętego Pawła. Za: www.paulus.org.pl

Wiadomości Krajowe

SIOSTRY PIELĘGNIARKI U MATKI

Sesja formacyjna dla sióstr pielęgniarek i pracujących przy chorych trwała na Jasnej Górze w dniach 9-11 września. W tym roku spotkaniu przyświecało hasło: „Św. Jan Paweł II – przyjaciel, orędownik każdego chorego”. Jak mówią siostry pielęgniarki czas sesji to czas umocnienia duchowego, formacji zawodowej i spotkania sióstr różnych zgromadzeń i charyzmatów. „Tak, jak pielę-

gniarki, wykonujemy swoją pracę wśród osób chorych, cierpiących. Pracujemy w szpitalach, domach pomocy społecznej, hospicjach, zakładach opiekuńczo-leczniczych. Niesiemy pomoc tam, gdzie potrzeba” – mówi s. Beata Zofia Hajko ze Zgromadzenia Sióstr Albertynek, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kutnie.

„Praca wśród chorych jest pracą bardzo trudną, bo nie ograniczam się do spełnienia zadań, które mam spełnić jako dyrektor

czy jako pielęgniarka. Służba osobom cierpiącym daje mi wielką satysfakcję, wielką radość, że mogę tam nieść Jezusa” – wyjaśnia s. Beata Zofia Hajko.

„Jestem pielęgniarką już od wielu lat, służę chorym i cierpiącym, pracuję cały czas czynnie, kiedyś pracowałam w szpitalu, prowadziłam szkołę medyczną, jedyną pielęgniarską katolicką, która niestety została zlikwidowana, gdyż szkoły przeszły pod wyższe szkolnictwo, i szkoły średnie w Polsce zostały tym sposobem ograniczone, istnieją tylko przy akademiach medycznych. Obecnie pracuję w przychodni, ale często też wychodzę do chorych, bo taki jest nasz charyzmat – opowiada s. Bernadetta Wajda, siostra franciszkanka od cierpiących, posługująca w Warszawie – Z perspektywy lat służby, mogę powiedzieć, że ci chorzy uczą mnie dzwignia krzyża”.

Wśród tematów podejmowanych w czasie sesji są konferencje związane z osobą świętego Jana Pawła II, zagrożeniami płynącymi z ideologii gender oraz konferencje specjalistyczne nt. rozpoznania objawów choroby tarczycy oraz chorób związanych z występowaniem guzków nadnerczy przygotowane przez dr Magdalenę Witkowską, endokrynologa.

We wtorek, 9 września o godz. 13.30 Mszę św. w Kaplicy Matki Bożej celebrował bp Antoni Dydycz. On także wygłosił do sióstr homilię, w której postawił pytanie: „Z czym udamy się do naszych chorych?”. W odpowiedzi przypomniał słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane do chorych: „Tak często cierpicie z tego powodu, że nie czujecie się należycie kochani, że może jesteście ciężarem dla drugich, którzy są często zmęczeni waszym cierpieniem i waszymi potrzebami. Najmilsi, nadajcie cel waszemu cierpieniu, proście Pana o siłę, żeby dopełnić w sobie to, co nie dostają ręce Chrystusa. Wasza cierpliwość i pogoda ducha jest dla innych ciągłym wezwaniem do starania się o duchowe i wieczne wartości, w które wierzycie. Błogosławię wam z całego serca – Jan Paweł II”. A skoro Ojciec Święty św. Jan Paweł II błogosławi nam, to przyjmijmy to błogosławieństwo, przyjmijmy w imieniu tych

wszystkich, z którymi przebywamy na co dzień pełniąc tę posługę i realizując to powołanie pielęgniarki”.



W środę Mszy św. o godz. 8.00 w Kaplicy Matki Bożej przewodniczył o. Marek Tomczyk, przeor klasztoru OO. Paulinów w Warszawie. „Przychodzimy tutaj, do Kaplicy Matki Bożej, aby w tym miejscu pokrzepić swoją wiarę, umocnić, zahartować ją w obliczu różnych wyzwań, które będą naszym udziałem” – powiedział w homilii o. Marek Tomczyk. Wskazał, że Maryja jest dla nas nadzieją: „Jak powie jeden z ojców Kościoła: ‘Wszystkie dobre rzeczy, które się nie udają, nie udają się dlatego, że za mało w nich było Marii’. Warto zawierzać Maryi, bo Ona jest tym pewnikiem, zabezpieczeniem tego, co przeżywamy, doświadczamy. Niech to dodaje nam otuchy”.

Coroczne jesienne spotkanie pielęgniarek organizuje na Jasnej Górze Komisja Służb Medycznych przy Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych.
Za: www.jasnagora

NOWE STATUTY PROWINCJI Matki Bożej Anielskiej

W dniach 8 – 12 września 2014 r., w budynku WSD w Krakowie – Bronowicach, odbyła się druga część Kapituły Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych. Była ona poświęcona opracowaniu nowych Statutów Partykularnych Prowincji. W ciągu pięciu dni 42 Braci kapitulnych i 2 zaproszonych ekspertów z prawa kanonicznego: o. dr Dariusz Niemiec i o. dr Krzysztof Paszkiewicz, opracowało i przegłosowało nowe Statuty Partykularne Prowincji. Aby mogły one obowiązywać, muszą być jeszcze zatwierdzone dekretem przez Definitorium Generalne naszego Zakonu. Projekt no-

wych statutów przedstawił do dyskusji, ewentualnych zmian i głosowania przewodniczący kapitulnej Komisji ds. Rewizji Statutów Prowincji, Wikariusz Prowincji o. Stanisław Mazgaj.



Głosowanie odbyło się sprawnie, dzięki zastosowanej po raz pierwszy elektronicznej metodzie liczenia głosów, którą obsługiwał o. Mariusz Żychowicz.

Obradom Kapituły przewodniczył Minister Prowincjalny o. Rufin Maryjka, moderatorami byli: o. Wacław Michalczyk, o. Nikodem Gdyk i o. Alojzy Warot. Obradom towarzyszyła modlitwa Liturgii Godzin i lektura Pism św. Franciszka, każdy dzień rozpoczynano Mszą św.

Obrady Kapituły Prowincjalnej zakończyły się uroczystym nabożeństwem w kaplicy seminaryjnej, podczas którego Ojciec Prowincjał ogłosił zakończenie Kapituły, a następnie pobłogosławił i rozesał Braci..

Za: www.ofm.krakow.pl

NOWY PROWINCJAŁ MISJONARZY OBLATÓW

45-letni o. Antoni Bochm został 11 września mianowany przez superiora generalnego Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej o. Louisa Lougena OMI, nowym prowincjałem tego zgromadzenia w Polsce. Urząd obejmie po mianowaniu rady

prowincjalnej, najprawdopodobniej w pierwszej połowie października br.

Nowy przełożony Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów urodził się 29 marca 1969 r. w miejscowości Miedźna w archidiecezji katowickiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Pszczynie w zawodzie malarza budowlanego. Pracując jako malarz, kontynuował naukę w

Technikum Budowlanym w Tychach, które ukończył zdaniem egzaminu maturalnego w roku 1990.



W tym samym roku podjął studia na Wydziale Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Po zaliczeniu II roku studiów wziął urlop dziekański i we wrześniu 1992 r., rozpoczynając nowicjat na Świętym Krzyżu, wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Po złożeniu pierwszych czasowych ślubów zakonnych rozpoczął studia w afiliowanym przy Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze. Po drugim roku studiów został skierowany na studia teologiczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Tam 4 stycznia 1998 r. złożył śluby wieczyste.

Po ukończeniu studiów teologicznych w Rzymie i przyjęciu święceń diakonatu (2 maja 1998 r.) odbył roczny staż pastoralny w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach. 19

czerwca 1999 r. w Obrze otrzymał święcenia prezbiteratu i został mianowany wikariuszem w parafii, w której odbywał staż.

Już po roku przełożeni skierowali go na studia doktoranckie z katechetyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Tam w 2002 r. zdał egzamin licencjacki, po którym został przeniesiony do posługi w oblackim WSD w Obrze. Powierzono mu funkcję ojca duchownego oraz prowadzenie zajęć z katechetyki. Pracę doktorską pt. Formacja katechetów we Włoszech na podstawie dokumentów Kościoła i literatury katechetycznej w latach 1984-2002, pisaną pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Kulpaczyńskiego, obronił 25 marca 2004 r. Kontynuując pracę w obrzańskim seminarium duchownym, został, w 2008 r. jego rektorem i przełożonym miejscowej wspólnoty zakonnej. Posługę tę pełnił do czerwca br. Od 2010 r. przez cztery lata był pierwszym radnym w radzie prowincjalnej.

O. Bochm należy do różnych międzynarodowych gremiów odpowiedzialnych za formację młodych oblatów. W 2010 r. brał udział w kapitule generalnej Zgromadzenia w Rzymie. Zna języki: włoski, francuski oraz angielski.

W Polsce oblaci są obecni od 1920 roku. Zgromadzenie zostało założone przez św. Eugeniusza de Mazenoda, późniejszego biskupa Marsylii, 25 stycznia 1816 roku w Aix-en-Provence. Obecnie liczy ono 3895 zakonników, w tym 320 w Polsce.

Oblaci Maryi Niepokalanej są Zgromadzeniem misyjnym. Ich naczelną służbą w Kościele jest ukazywanie Chrystusa i Jego Królestwa najbardziej opuszczonym, niesienie Dobrej Nowiny ludom, które jeszcze jej nie przyjęły i pomoc w odkrywaniu ich własnej wartości w świetle Ewangelii. Natomiast tam, gdzie Kościół już istnieje, oblaci kierują się do grup, z którymi ma on najmniej kontaktu.
Za: www.oblaci.pl

KAZANIA ŚWIĘTOKRZYSKIE ZNOWU NA ŚWIĘTYM KRZYŻU

Dzisiejszy dzień, 13 września 2014 roku niewątpliwie zapisze się w historii świętokrzyskiego sanktuarium... na kilka godzin powrócił do dawnego skryptorium datowany na XIII lub XIV wiek najcenniejszy zabytek kultury piśmienniczej – KAZANIA ŚWIĘTOKRZYSKIE.

Uroczyste otwarcie ekspozycji rozpoczęło się kilka minut po godzinie 10.00. Obecni byli przedstawiciele władz kościelnych oraz świeckich. Biskup Edward Marian Frankowski reprezentujący Biskupa Krzysztofa Nitkiewicza, ordynariusza sandomierskiego podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, że

kazania Świętokrzyskie mogły choć na kilka godzin powrócić do miejsca, w którym powstały



W imieniu Biskupa Krzysztofa, Biskupa seniora Wacława, własnym, w imieniu wszystkich kapłanów naszej diecezji sandomierskiej oraz wszystkich diecezjan i pielgrzymów świętokrzyskiego sanktuarium, pragnę podziękować tym, którzy sprawili, że dziś możemy w zakrystii bazy-

liki świętokrzyskiej podziwiać relikwię naszego narodu.

Relikwia – bo to są słowa spisane o Bogu Stwórcy, o Jego miłości. One mówią o Jezusie, który umarł na drzewie Krzyża, którego cząstki są przechowywane w tym miejscu.

Przygotowania do dzisiejszej uroczystości trwały dwa lata. Inicjatorami ekspozycji kazań w świętokrzyskim opactwie byli prof. Krzysztof Bracha z UJK w Kielcach, Andrzej Dąbrowski, Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki w Kielcach oraz Janusz Knap, prezes Stowarzyszenia 'Per Crucem' i Dyrektor Wzgórza Zamkowego w Kielcach.
Za: www.swietykrzyz.pl

BŁ.BRONISŁAW MARKIEWICZ PATRONEM PRUCHNIKA

Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz. Wyszedł z ludu i „wszedł między lud”. Wskazywał na krzyż, a lud ogłosił go swoim Patronem w Święto Podwyższenia Krzyża – 14 września 2014 r. Stało się to w Pruchniku, w świątyni, gdzie był ochrzczony i gdzie sprawował pierwszą Eucharystię.

Lud szuka dobrych pasterzy, szuka przewodników na zakrętach dziejowych, aby nie wypaść z torów, bo współczesny świat pędzi

przed siebie z ogromną szybkością. Rodacy – Pruchnicznie i Gmina, rozpoznali w swoim Ziombku „Gwiazdę Przewodnią”, dlatego od 2011 r. czynili starania, aby nie tylko Rada Miasta potwierdziła taki Patronat, ale także Stolica Apostolska. Historia zapisała już w Księgach dla potomnych, jako związanych z tym wydarzeniem: Akcją Katolicką, Urząd Miasta z burmistrzem Wacławem Szkołą, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Pruchnickiej z jej prezesem Aleksandrą Wdowik, Zgromadzenia św. Michała Archanioła, z ich wyższymi przełożonymi, ks. proboszcza Kazimierza Trelkę i przede wszystkim ks. abba Józefa Michalika, który przeprowadził pro-

cedurę kościelną. Przekazanie aktu nadania patronatu odbyło się podczas Mszy św., której przewodniczył bp Stanisław Jamrozek. Tuż po Ewangelii został uroczystie odczytany akt wystosowany przez Kongregację ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów, najpierw po łacinie a potem po polsku. Uczynili to: ks. proboszcz Trelka i ks. Kazimierz Radzik – przełożony generalny michalitów. W homilii ks. Biskup ukazał drogę powściągliwości i pracy, którą kierował się w życiu bł. Bronisław, jako wyzwanie i zobowiązanie, wynikające z takiego patronatu dla Miasta Pruchnika i Gminy.

Eucharystię sprawowało wielu kapłanów, wśród nich michalicy z Ojcem Generałem i Zarządem Zgromadzenia. Modliły się także siostry michalickie, z m. Natanaelą Bednarczyk – przełożoną generalną i swoim Zarządem. Obecni byli przedstawiciele władz samorządowych i parlamentarzysty. Piękno liturgii tworzyli wierni, którzy czynnie zaangażowali się w jej sprawowanie. Na zakończenie uroczystości ks. Biskup poświęcił duży obraz bł. Bronisława, który znajdzie swoje miejsce w Urzędzie Miasta.

Nasze Zgromadzenia okazały swoją wdzięczność dla Pruchnika za miłość do naszego Założyciela i za szerzenie jego kultu przez odznaczenie medalem Benemerenti Rady Miejskiej na ręce burmistrza Wacława Szkoły oraz Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Pruchnickiej na ręce prezesa Aleksandry Wdowik. Wręczenia medali dokonali przełożeni generalni: ks. Kazimierz Radzik i m. Natanaela Bednarczyk, a laudacje odczytali: radca generalny ks. Leszek Przybylski oraz radna i ekonomka generalna s. Łucja Ożóg. Po Eucharystii w uroczystym przemarszu, z kwiatami w rękach, udano się na ulicę Cichą, aby na miejscu rodzinnego domu, przed pomnikiem Patrona, złożyć hołd i pomodlić się o jego kanonizację. Drugą część uroczystości o charakterze radosnego świętowania miała miejsce na pruchnickim rynku. Tam orkiestra, dzieci i młodzież oraz zespół „Twoje Niebo”, przez muzykę, recytacje, śpiew i taniec, oddawali z radością chwałę Bogu za Wielkiego Rodaka – Gwiazdę Przewodnią, która od dziś jeszcze jaśniejąca świeciła na pruchnickim niebie. s. Leonia Przybyło CSSMA

Za: www.michalicy.pl

IKONA JASNOGÓRSKA U JÓZEFITÓW I KLARETYNÓW

W dniach 4-5 września przeżyaliśmy w naszej józefickiej kaplicy w Warszawie peregrynację kopi obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Kilkadziesiąt godzin nawiedzenia, było ubogaceniem duchowym naszej wspólnoty. 50 lat od pierwszej peregrynacji zainicjowanej przez sługę Bożego ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego, Matka Boża nawiedziła naszą wspólnotę. Mogliśmy zachwycić się pięknem Jej wierności i zaufania Bogu, odnowić w nas charyzmat zgromadzenia, obu-

dzić większą miłość do Kościoła i służenia bliźnim. Niech te owoce pozostaną na długo i wzmacniają nas na co dzień.

Za: www.jozeficy.pl



Wieczorem w dniu 8 września br. Misjonarze Klaretyni zamieszkujący dom prowincjalny w Warszawie przywitani kopię cudownego Obrazu M.B. Częstochowskiej wędrującą po wspólnotach zakonów męskich w Polsce. Obraz został odebrany od Wspólnoty Księży Pasjonistów. Po przywitaniu Obrazu miały miejsce uroczyste Nieszpory, którymi kilkusobowa Wspólnota Klaretyńska rozpoczęła wspólnotowy dzień skupienia. Następnego dnia wieczorem – 9 września – po Obraz przybyli Księży Sercanie. Dziękujemy Ci Maryjo za nawiedzenie i otrzymane łaski.

Za: www.klaretyni.pl

O. WŁADYSŁAW GURGACZ, SJ uczczony pomnikiem

W 65. rocznica męczeńskiej śmierci o. Władysława Gurgacza, na miejscu jego męczeńskiej śmierci w areszcie śledczym przy ul. Montelupich w Krakowie złożono kwiaty a w Parku im. Jordana odsłonięto pomnik niezłomnego jezuita.

Przed południem na terenie aresztu śledczego przy ul. Montelupich w Krakowie złożono kwiaty pod krzyżem zamontowanym na budynku dawnej piekarni, za którą po wojnie znajdowało się miejsce straceń. Prof. Filip Musiał z krakowskiego oddziału IPN nazwał o. Władysława Gurgacza jedną z ikon niepodległościowego podziemia antykomunistycznego. Podkreślił, że to postać wielowymiarowa – kapelan żołnierzy, mistyk i artysta-malarz.

„W imieniu zakonu chciałem przeprosić tych, którzy w tamtym czasie mogli poczuć się źle, bo wydawało się, że zakon odwrócił się od o. Gurgacza. Na szczęście ciągle możemy nazywać o. Gurgacza swoim bratem” – mówił jezuita o. Jacek Siepsiak, kapelan Małopolskiej Chorągwi Harcerzy ZHR. Kapłan podziękował historykom, dzięki którym staraniom prawda wyszła na jaw.

Po apelu poległych w areszcie śledczym przy Montelupich odbyła się druga część uroczystości. W Parku im. dr. Henryka Jordana najpierw odprawiono Mszę św. w intencji kapłanów przesłado-

wanych i pomordowanych w czasach komunistycznych, a po niej odsłonięto pomnik o. Władysława Gurgacza ps. „Sem”.

W homilii ks. Henryk Michalak powiedział, że postać o. Gurgacza poznał przed szesnastu laty w czasie odsłonięcia pomnika jezuita na Hali Łabowskiej. Kapłan wspomniał, że podobne spotkanie w Beskidzie Sądeckim odbyło się 6 września tego roku. Zgromadziło na modlitwie 15 kapłanów i ponad 500 osób. „Chcę złożyć to świadectwo, jako przyczynek do procesu beatyfikacyjnego. Trwa kult o. Władysława Gurgacza” – mówił ks. Michalak.



„Ten wielki człowiek poszedł do lasu z młodymi chłopcami. Uczył ich modlitwy, uczył ich życia według Chrystusowego krzyża. Był z nimi, aby nie zblądziły” – mówił kaznodzieja i dodał, że jezuita

umierał śmiercią męczeńską pogardzany przez system komunistyczny. „Umierał niewinny, umierał za Chrystusa, za Polskę suwerenną i niepodległą, bo to był człowiek pełen wiary”.

Po Mszy św. odsłonięto pomnik o. Władysława Gurgacza i na jego cześć oddano salwę honorową. Rzeźbę wykonał ks. Robert Kruczek SDB a ufundował Instytut Edukacji Społecznej i Religijnej im. ks. Piotra Skargi. Jest to 47. pomnik Galerii Wielkich Polaków w Parku im. H. Jordana. Uroczystościom patronował Biskup Polowy Wojska Polskiego Józef Guzdek. Wzięli w nich udział m.in. siostrzenica o. Gurgacza Maria Kuczma, a także posłowie Antoni Macierewicz i Piotr Naimski.

O. Władysław Gurgacz urodził się 2 kwietnia 1914 r. w Jabłonicy Polskiej pod Krosnem, był członkiem Towarzystwa Jezusowego, kapłanem szpitalnym, absolwentem studiów filozoficznych i

teologicznych. W roku 1948, szykanowany przez komunistów za głoszenie patriotycznych kazań, zaczął się ukrywać i z czasem objął funkcję kapelana oddziału partyzanckiego Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców. W lipcu 1949 r. został aresztowany przez UB w Krakowie i wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego skazany na śmierć po pokazowym procesie. Zginął zamordowany 14 września 1949 r. w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. Jego grób znajduje się na cmentarzu przy ul. Prandoty w Krakowie.

Postanowieniem 9 listopada 2007 r. „Za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej” w 2007 r. został odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Za: www.deon.pl

U KRAKOWSKICH JEZUITÓW Symposium katechetyczne o rodzinie

Roli, jaką odgrywać ma katecheza szkolna w kształtowaniu wzorca rodziny u dzieci i młodzieży, poświęcone zostało sympozjum, zorganizowane w Krakowie przez Wydawnictwo WAM i Akademię Ignatianum.

Uczestnikami sesji naukowej byli dyrektorzy oraz przedstawiciele Wydziałów Katechetycznych polskich diecezji.

W ostatnich miesiącach pojawia się sporo inicjatyw poświęconych współczesnej rodzinie i staraniom o kształtowanie prawidłowego jej wzorca. W październiku nad tą tematyką pochylał się Biskupi podczas zwołanego przez papieża Franciszka synodu. W nurt tych działań postanowiło wpisać się jezuitskie Wydawnictwo WAM, organizując sesję naukową „Projekt R2014. Katecheza o rodzinie – katecheza rodziny”. Sympozjum odbyło się 9-10 września br. w krakowskiej Akademii Ignatianum.

- W czasach, gdy publiczna dyskusja na temat wzorców rodziny przybrała formę

gwałtownego i emocjonalnego sporu, postanowiliśmy skupić się nie na krytyce odmiennych opinii, ale wskazaniu pozytywnych chrześcijańskiej wizji rodziny jako najlepszego przykładu dla dzieci i młodzieży. A skoro mowa o przykładzie, to oddaliśmy głos praktykom. – wyjaśnił Bartłomiej Bester, główny organizator sesji pełniący funkcję koordynatora katechetycznego w Wydawnictwie WAM.

Uczestnicy sesji zapoznali się ze sposobem przygotowania lekcji religii o małżeństwie i rodzinie w wykonaniu ks. Wiesława Kiebuły i s. Haliny Mol oraz wysłuchali opinii ich byłych uczniów – absolwentów XIII Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie. Spotkali się także z małżeństwami: Moniką i Marcinem Gajdami oraz Martą i Markiem Babikami, których wystąpienia były konkretną „lekcją miłości” małżeńskiej i rodzinnej, przeplatana wskazówkami na temat rozwoju i budowania więzi, oraz wzbogaconą o porcje anegdot z życia wziętych.

Tematowi seksualizacji obecnej we współczesnych mediach i kulturze oraz jej wpływu na młodzież poświęcony był wykład Szymona Grzelaka – doktora psy-

chologii, który jako badacz i praktyk specjalizuje się w zagadnieniach wychowania, profilaktyki problemów młodzieży oraz wspierania w dojrzwaniu do budowania trwałych związków i odpowiedzialnego przeżywania własnej seksualności. Dr Grzelak, prezes Zarządu Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej, od 1997 wiceprezes Zarządu Fundacji Homo Homini im. K. de Foucauld, podkreślał konieczność właściwego merytorycznego przygotowania katechety do rozmów z młodzieżą na temat seksualności.

Podczas dyskusji podsumowującej konferencję bp Edward Białogłowski z Rzeszowa podał przykłady, jak wykorzystywać istniejące formy kontaktu szkoły z rodzicami do angażowania ich w wychowanie religijne dzieci.

Sympozjum zorganizowano po raz trzynasty. Materiały z sesji, w postaci nagranych audio wykładów, dostępne będą wkrótce na stronie katechizmy.pl

Za: www.jezuici.pl

SIOSTRY Z CHIN W KRAKOWSKICH SANKTUARIACH

Grupa sióstr zakonnych z Chin odwiedziła dziś sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Siostry zostały zaproszone przez Stowarzyszenie Sinicum im. Michała Boyma SJ, które działa w Polsce na rzecz Kościoła katolickiego w Chinach.

Przełożone i siostry odpowiedzialne za formację w swoich wspólnotach zakonnych w Chinach 12 września odwiedziły Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. O godz. 11.00 wzięły udział we Mszy św. sprawowanej w kaplicy z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem św. Faustyny.

Siostry przywitał ks. Franciszek Ślusarczyk, wicerektor Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, a po Eucharystii oprowadził po Sanktuarium, pokazując kaplicę, bazylikę i oratoria w dolnej części kościoła. Kapłan opowiedział o św. Janie Pawle II, św. s. Faustynie,

o zawierzeniu świata Bożemu Miłosierdziu. Zachęcał siostry, by szerzyły orędzie o Bożym Miłosierdziu.

Jak przypomina s. Elżbieta Siepak ZMBM, w Chinach bardzo czczona jest Miłosierdzie Boże, znana jest także Apostołka Bożego Miłosierdzia, gdyż w języku chińskim ukazała się nie tylko jej biografia, ale także jej „Dzienniczek”.

Przybyłe do Łagiewnik zakonnice spotkały się także z bp. Janem Zającem, rektorem Sanktuarium, który każdej siostrze udzielił indywidualnego błogosławieństwa. Po Godzinie Miłosierdzia siostry odwiedzą także sąsiednie sanktuarium św. Jana Pawła II.

Siostry zostały zaproszone przez Stowarzyszenie Sinicum im. Michała Boyma SJ, które działa w Polsce na rzecz Kościoła katolickiego w Chinach. Seminarium dla sióstr zakonnych z Chin w Polsce organizowane jest po raz drugi. Uczestniczą w nim głównie przełożone i siostry odpowiedzialne za formację w swoich

wspólnotach zakonnych w Chinach. Poza wykładami na temat życia i formacji zakonnej, siostry odwiedzają różne ośrodki życia religijnego w Polsce. Mają też okazję spotkać się z kilkoma biskupami naszego kraju oraz z nuncjuszem apostolskim w Polsce abp. Celestino Migliore. Stowarzyszenie Sinicum zostało powołane w 2011 r. Tworzą je przedstawiciele męskich i żeńskich zgro-

madzeń zakonnych, księży diecezjalnych oraz osób świeckich. Pomaga w kształceniu w Polsce chińskich siostr zakonnych i kleryków. Współpracując z polskim ruchem Światło-Życie zaprasza też od szeregu lat młodzież chińską na rekolekcje oazowe w Krościenku. Za: www.deon.pl

Refleksja tygodnia

„GDZIE PODZIALI SIĘ BRACIA?”

Refleksja O. Jacka Gniadka, werbisty pracującego w Zambii, nad powodami zaniku powołań na Braci zakonnych

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się nowy rok akademicki w seminarium werbistów w Lusace. Na filozofii jest kilku studentów z Zimbabwe i Zambii. W werbistowskim postuluacie w Kabwe nie ma znowu żadnego kandydata na brata zakonnego. Ktoś postronny mógłby pomyśleć, że werbiści są zgromadzeniem złożonym tylko z księżymi.

Za czasów św. Arnolda Jansseny, założyciela Zgromadzenia Słowa Bożego, było więcej braci niż księży. Przed śmiercią założyciela w 1909 r. zgromadzenie liczyło prawie 600 braci zakonnych w ślubach wieczystych i 430 księży.

Święty Arnold zdawał sobie dobrze sprawę, że bracia stanowią niezbędne logistyczne zaplecze dla zakładania i rozwoju nowych misji. Wie o tym każdy misjonarz w Afryce. Bez murarza, stolarza, mechanika, hydraulika i elektryka wybudowanie nowej misji jest niemożliwe. W Afryce łatwiej często o katechistę niż o dobrego murarza.

Od pewnego czasu w zgromadzeniu pojawił się nowy nurt w formacji zakonnej braci. Na misjach spotykam braci po teologicznej formacji na katechetów lub pracowników socjalnych. Trudniej znaleźć brata z konkretnym zawodem. Ostatnich takich braci spotkałem w Zairze (dzisiaj Demokratyczna Republika Konga) prawie 30 lat temu. Byli to głównie Niemcy. Stara gwardia braci wyszkolonych jeszcze w duchu św. Arnolda. Jeden prowadził warsztat stolarski, inny mechaniczny. Był także farmer, elektryk i murarz. Współcześnie takich braci na misjach spotykam tylko z Polski.

Dzisiaj coraz trudniej o brata zakonnego z konkretnym zawodem. W zgromadzeniu, które jest prawie pięciokrotnie większe niż w czasach św. Arnolda, jest mniej braci niż było za jego czasów. Większość z nich stanowią niemieccy bracia na emeryturze. Nowych powołań na braci zakonnych jest bardzo mało. Dlaczego?

Z jednej strony panuje ciągle powszechne przekonanie, że bratem zakonnym w zgromadzeniu kleryckim zostaje ktoś, kto nie nadaje się na księdza. Z drugiej strony w zakonach bardziej stawia się pracę charytatywną niż na wytwarzanie dóbr. Wiąże się to często z wypaczonym rozumieniem pojęciem służby.

Benedykt XVI nauczał w encyklice o miłości chrześcijańskiej, że „praktyka miłości wobec wdów i sierot, wobec więźniów, chorych i wszystkich potrzebujących należy do jego istoty w równej mierze, jak posługa Sakramentów i głoszenie Ewangelii” (*Deus caritas est*, 22).

Ale tworzenie poprzedza rozdawanie – jak adekwatnie zauważyła amerykańska pisarka i filozof Ayn Rand (+1982), gdyż inaczej nie byłoby co rozdawać: „Potrzeba twórcy poprzedza potrzebę każdego potencjalnego beneficjenta. A jednak uczą nas podziwiać

powielacza rozdającego dobra, których nie wyprodukował, i stawiać go ponad człowiekiem, który ich przysporzył” („Źródło”, Poznań 2007).

Służba nie musi ograniczać się tylko do działalności filantropijnej. Zaspokajanie potrzeb innych ludzi poprzez wolną wymianę towarów jest jak najbardziej służbą. Jak trafnie zauważa Ludwig von Mises (+1973), austriacki ekonomista, uczestnicy wolnego rynku starają się, kierując się swoim własnym dobrem, zaspokoić roszczenia innych uczestników i dostosować do nich swe zachowanie. W dowolnym momencie producenci mogą zostać odwołani z tego stanowiska, jeśli nie będą potrafili zaspokoić oczekiwań konsumentów.

Czy brat zakonny, piekarz, który z sukcesem prowadzi piekarnię i sprzedaje w sklepach dobry chleb, nie karmi głodnych? Czy brat zakonny, który szyje dobre ubrania, nie ubiera nagich? Ciągle łatwiej jest nam wyobrazić sobie brata zakonnego, który wydaje darmowe zupy dla bezdomnych, rozdaje używane ubrania biednym lub ewentualnie zostaje administratorem domu zakonnego. Czy takie wyobrażenie służby nie zamyka drogi nowym powołaniom na braci zakonnych? Dawniej braci uszczęśliwiała nie tylko modlitwa, ale praca i wytwarzanie dóbr.

Kiedyś cystersi byli nie tylko wytrwałymi krzewicielami wiary, ale także mistrzami średniowiecznej Europy w zakresie inżynierii wodnej (nowe systemy melioracyjne, młyny wodne, stawy rybne). Rozpowszechnili ciężki pług żelazny zaprzęgany w kilka par wołów. Uprawiając zboże, hodując bydło i owce, cystersi dążyli do samowystarczalności i stąd było u nich wielkie zapotrzebowanie na braci zakonnych. W przeciwieństwie do benedyktynów nie oddawali swoich majątków w dzierżawę ludziom świeckim. Poprzez swoją pracę, przedsiębiorczość i innowacyjność cystersi wnieśli wielkie zasługi w podnoszeniu kultury cywilizacyjnej regionów. Przyczyniali się nie tylko do rozwoju gospodarczego, ale również do zmniejszenia ubóstwa.

Dlaczego dzisiaj zakonny przeżywają kryzys? Dlaczego nie ma powołań na braci zakonnych? Wydaje mi się, że jest to związane z wypaczonym spojrzeniem na pracę i przedsiębiorczość. Współczesny katolicki duchowny, wychowany na katolickiej nauce społecznej, patrzy na przedsiębiorcę z podejrzliwością. Bogactwo nie kojarzy się mu już z pracą i oszczędnością, ale z przebiegłością i wyzyskiem.

Księża na kazaniach powtarzają jak mantrę, że bogaci stają się bogatsi tylko dlatego, że biedni stają coraz biedniejsi. Ale wymiana handlowa nie jest grą o sumie zerowej, w której zysk jednej strony oznacza stratę drugiej. Każda wymiana jest grą o sumie dodatniej, w której zyskują obie strony. Gdyby było inaczej, to na wolnym rynku nigdy nie doszłoby do takiej wymiany.

To jedna z przyczyn dlaczego tak trudno przebić się z klasyczną formułą brata zakonnego, który pracując w swoim zawodzie traktuje to jako środek swojego uświęcenia. Czy dzisiaj potrzebujemy braci, którzy będą murarzami, stolarzami, mechanikami lub informatykami? Pracuję od wielu lat w Afryce i nie mam najmniejszych wątpliwości, że istnieje taka potrzeba. Cel zgromadzenia jest ciągle ten sam, a do głoszenia Dobrej Nowiny potrzebne są materialne środki i logistyczne zaplecze.

W jaki sposób przekonać młodych ludzi do takiej misji? Nie wiem, co dokładnie robił św. Arnold. Wiem jednak, że musiał być dobrym przedsiębiorcą i trafił bezbłędnie w rynkową niszę. Cztery miesiące po inauguracji pierwszego domu misyjnego w Steylu w Holandii (8.IX.1875 r.), otworzył w nim drukarnię. Przerodziła się ona szybko w ogromne nowoczesne przedsięwzięcie, gdzie przy drukowaniu i kolportażu misyjnych czasopism pracowało setki braci. Swoje zawodowe przygotowanie wykorzystali nie tylko do wykonania konkretnych zadań, ale również dla własnego uświęcenia na drodze rad ewangelicznych.

Dzisiaj prowadzenie drukarni w dobie internetu nie ma chyba większego ekonomicznego uzasadnienia. Przełożeni muszą wyszukać takie części rynku, którego potrzeby nie są jeszcze zaspokojone, a nie kopiować stare rozwiązania. A może pozwolić,

by zrobili to inni? Na przykład brat zakonny, który ma przedsiębiorcze zdolności. Ale czy przełożony byłby w stanie to dostrzec? Znam sytuację w Lusace. Brat murarz lub hydraulik mógłby z powodzeniem założyć swoją firmę. Na tym rynku nie potrzeba przebijać się jeszcze z innowacyjnością. Wystarczy solidna, dobra rzemieślnicza praca. Takie warsztaty wniosłyby nową jakość na miejscowy rynek. Przynosiłyby nie tylko niezbędne materialne środki dla prowadzenia misji, ale przez wytwarzanie dóbr przyczyniałyby się do zmniejszania ubóstwa i rozwoju gospodarczego. Szkoliłyby również czeladników: „Uncja praktyki jest lepsza od funta teorii”. Młodzi ludzie w Lindzie chcą się uczyć. Brakuje im dobrych wzorców.

Wszystko wskazuje na to, że nie brakuje powołań na braci, ale świętych, którzy tak jak św. Arnold potrafiliby swoimi pomysłami odkryć nowe nisze rynkowe dla braci zakonnych i przyciągnąć ich do zgromadzenia, aby poprzez swoją pracę włączyli się w dzieło misyjne i swoje własne uświęcenie.

Modlitwa o powołania to konkretna prośba. Należy więc ją odpowiednio sformułować. I tu jest chyba źródło kryzysu.

Ks. Jacek Gniadek SVD – misjonarz ze Zgromadzenia Słowa Bożego, doktor teologii moralnej, obecnie ewangelizuje w Zambii. Publikuje na stronie www.jacekgniadek.com

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ W REDIPUGLII NA 100-LECIE WYBUCHU I WOJNY ŚWIATOWEJ

Wojna jest szaleństwem, za którym stoją ideologie bądź nieopohamowana żądza władzy i pieniędzy wsparta obojętnością wobec drugiego. Mówił o tym Papież odwiedzając cmentarz wojenny w Fogliano di Redipuglia w prowincji Gorycja na północnym wschodzie Włoch.

Kryje on prochy stu tysięcy włoskich żołnierzy poległych w pierwszej wojnie światowej.



Przed odprawieniem tam Mszy Franciszek odwiedził też położony nieopodal cmentarz austrowęgierski. Obie nekropolie to pamiątka po zaciętych walkach nad rzeką Isonzo i symbol daniny krwi Wielkiej Wojny, której stulecie wybuchu przypada w tym roku. Warto dodać, że w wojnie tej brali udział krewni obecnego Papieża, a dwóch jego stryjecznych dziadków poniosło w niej śmierć. Włoska minister obrony przekazała zresztą Franciszkowi w czasie uroczystości pamiątkę w postaci karty ewidencyjnej jego dziadka jako poborowego.

W homilii Ojciec Święty nawiązał do opisanej w Księdze Rodzaju zbrodni Kaina – człowieka, którego zawiść poprowadziła do zabi-

cia własnego brata i obojętności na jego los. Właśnie na skrywane motywy agresji zwrócił uwagę Franciszek:

„Chciwość, nietolerancja, żądza władzy... to motywy pobudzające do decyzji o wojnie, a są one często usprawiedliwane ideologią. Wcześniej jednak jest namiętność, bodziec wypaczony. Ideologia jest usprawiedliwieniem, a gdy nie ma ideologii, to pojawia się odpowiedź Kaina: «Co mnie obchodzi mój brat?». Co mnie obchodzi... «Czyż jestem stróżem brata mego?» (Rdz 4,9). Wojna nikomu nie patrzy w twarz: starszym, dzieciom, matkom, ojcom... «Co mnie to obchodzi?». Nad wejściem na ten cmentarz unosi się sztycherce motto wojny: «Co mnie to obchodzi?». Wszyscy ci, którzy tutaj spoczywają, mieli swoje plany, marzenia..., ale ich życie zostało przerwane. Dlaczego? Bo ludzkość powiedziała: «Co mnie to obchodzi?»».

Ojciec Święty powrócił też do refleksji o trwającej już kolejnej wojnie światowej, tyle że „pokawałkowanej”. Również ona przynosi zbrodnie, masakry, zniszczenia. Zdaniem Papieża medialne doniesienia o nich też powinny nosić tytuł: „Co mnie to obchodzi?”. Ilustrowałby on postawę przeciwną niż ta, której domaga się Jezus, gdy woła o zatroszczenie się o głodnego, spragnionego, przybysza, chorego czy uwięzionego. Tymczasem nad tymi ofiarami dawnych i obecnych konfliktów należałoby zapłakać.

„Także dziś jest wiele ofiar... – mówił dalej Franciszek. – Jak to możliwe? Bo także dziś za kulisami kryją się interesy, geopolityczne plany, żądza pieniędzy i władzy, jest przemysł zbrojeniowy, który zdaje się tak bardzo ważny! I ci planiści terroru, organizatorzy starć, a także przedsiębiorcy zbrojeniowi wypisali w sercach: «Co mnie to obchodzi?». Cechą mędrców jest uznanie błędów, ubolewanie z ich powodu, wyrażenie skruchy, poproszenie o przebaczenie i płacz. Być może spekulujący na wojnie z tym noszonym w sercu «Co mnie to obchodzi?» zarabiają dużo, ale ich zdemoralizowane serce utraciło zdolność do płaczu. Kain nie zapłakał. Nie mógł zapłakać. Cień Kaina obejmuje nas dzisiaj tutaj, na tym cmentarzu. Widać go tutaj. Widać go w historii od

roku 1914 aż po dzień dzisiejszy. Widać go także w naszych czasach”.

Mszę na cmentarzu w Redipuglii zakończyła specjalna modlitwa za poległych w tej „bezsensownej rzezi”, jak pierwszą wojnę światową nazwał za Benedyktem XV Franciszek. Z Papieżem liturgię koncelebrowali ordynariusze polowi i kapelani wojskowi z różnych krajów świata. Polskę reprezentował bp Józef Guzdek.

Dzisiejsze spotkanie modlitewne z Papieżem Franciszkiem, to wyraźny znak dla tych wszystkich, którzy mówią, że konflikty zbrojne, przemoc, wojna ich nie obchodzi – powiedział Rádiu Watykańskiemu biskup polowy Wojska Polskiego. – Wszyscy

jesteśmy odpowiedzialni. Nikt nie może powiedzieć jak Kain: «A któż mnie ustanowił stróżem mego brata?». Dochodzą do nas głosy z Afryki, Azji, głosy bliskie z sąsiedniej Ukrainy. Leje się krew. Potrzebne jest działanie tych, którzy są odpowiedzialni za rozwiązywanie konfliktów, a więc organizacji międzynarodowych, jak ONZ, ale równocześnie potrzebne jest budzenie świadomości, że żołnierze są strażnikami pokoju i jeśli jest taka potrzeba, to należy udać się w te rejony i jednak pomóc. Rozdzielić zwaśnione strony i powstrzymać tę morderczą dłoń agresora”.

Po zakończeniu uroczystości Franciszek powrócił samolotem do Rzymu. Za: [Radio watykańskie](#)

W BURUNDI ZAMORDOWANO TRZY ZAKONNICE-MISJONARKI

Trzy włoskie zakonnice zostały brutalnie zamordowane w stolicy Burundi, Bużumburze. Siostry Olga Raschiatti i Lucia Pulici zginęły wczoraj, natomiast siostra Bernadetta Boggian dzisiejszej nocy. Wszystkie trzy były już w podeszłym wieku i schorowane.

Niedawno wróciły do Afryki, ponieważ jak mówiły, chciały być wśród ludzi, którym całe życie służyły. Kondolencje po śmierci misjonarek złożyła minister spraw zagranicznych Włoch podkreślając, że „po raz kolejny widzimy oddanie kogoś, kto poświęcił własne życie próbując łagodzić liczne cierpienia wciąż dotykające kontynent afrykański”.

Okoliczności i motywy zbrodni wciąż są niejasne. Policja wyklucza motyw rabunkowy, ponieważ z klasztoru w Kamenge nic nie zginęło. Nie wiadomo także jak morderca drugi raz dostał się do środka. Klasztor był wówczas strzeżony przez policję i były w nim cztery zakonnice, które mimo popełnionej zbrodni postanowiły nie opuszczać swego domu. Obudzili jej krzyk przerażenia siostry Bernadetty. Kiedy, wezwawszy pomoc, weszły do jej pokoju znalazły ją już martwą. Dwie pierwsze misjonarki zostały zmasakrowane najprawdopodobniej uderzeniami kamienia, podcięto im też gardła. W podobny sposób zgięła trzecia. Policja jest na tropie mężczyzny, który był widziany w

okolicy. Cierpi na poważne zaburzenia psychiczne.

Misjonarki należały do zgromadzenia ksawerianek. Ich dom macierzysty znajduje się w Parmie na północy Włoch. Specjalne telegramy kondolencyjne w związku ze śmiercią zakonnice wystosował watykański sekretarz stanu. Kard. Pietro Parolin zapewnił o papieskiej modlitwie w intencji zamordowanych.

Od początku roku na świecie zostało zabitych dziesięciu księży i pięć zakonnice oraz trzy osoby świeckie zaangażowane w duszpasterstwo. Za: [Radio watykańskie](#)

SPOTKANIE MŁODYCH FRANCISZKANÓW W TAIZÈ

3 września, wieczorem, bracia z Prowincji św. Jadwigi – profesowi wraz z magistrem o. Jozue oraz wicemagistrem, o. Dominikiem – dojechali do znanej na całym świecie, malutkiej, urokliwej, położonej w Burgundii wioski Taizè.

Znanej jednak nie ze względu na piękny krajobraz, czy nawet dwunastowieczny kościółek. Od ponad 70 lat istnieje tam eklezjalna wspólnota, założona przez nieżyjącego już br. Rogera, wokół której praktycznie przez cały rok gromadzą się tłumy młodych ludzi, przybywających tu w poszukiwaniu Boga i duchowych sił.



Ważną inspiracją przy zakładaniu wspólnoty była dla br. Rogera postać św. Franciszka i duch pierwszych wspólnot franciszkańskich. Br. Roger nawet na pewien czas zaprosił kilku braci, by

zamieszkali w Taizè i budowali tę wspólnotę. Po 50 latach od tego doświadczenia, definitorium generalne postanowiło, korzystając z zaproszenia br. Aloisa, obecnego przeora wspólnoty, zorganizować w Taizè spotkanie młodych braci z Europy z zarządzeniem Zakonu. Na spotkanie, odbywające się w dniach 4-7 września, zjechali się bracia z Polski, Austrii, Szwajcarii, Włoch, Hiszpanii i Portugalii. Kwestie organizacyjne w dużej mierze wzięli na siebie bracia z Francji.

Zasadniczym celem spotkania było doświadczenie życia wspólnoty w Taizè, stąd też jego plan był mocno osadzony w tamtejszym programie. Jego rytm wyznacza modlitwa, na której trzy razy dziennie gromadzi się zarówno wspólnota braci w Taizè, jak i wszyscy tam przebywający. Właśnie w modlitwie tkwi siła tej wspólnoty. Medytacja nad Słowem Bożym, przeplatana słynnymi, w różnych językach wyśpiewanymi kanonami, proste, ale nastrojowo urządzone wnętrza kościoła – to wszystko sprawia, że na taką modlitwę otwierają się serca także tych, którzy na co dzień nie spędzają z Bogiem zbyt wiele czasu.

Codziennie rano franciszkańska wspólnota celebrowała Eucharystię, każdorazowo w innym języku.

Bracia mieli okazję zarówno brać udział we wspólnych zajęciach, jak i w swoim gronie przemyśleć ważne dziś dla zakonu kwestie, szczególnie pod kątem przyszłorocznej kapituły generalnej. Tekstem wyjściowym do refleksji prowadzonych przez Ojca Generała Michaela Perry i definitorów był fragment o bogactwach młodzieńcu (Mk 10, 17-32), ale wszystkie wnioski braci siłą rzeczy były konfrontowane z realiami wspólnoty Taizè. Jej prostota, gościnność, jej ogromna siła przyciągania ludzi poszukujących

Boga, daje dużo do myślenia współczesnym naśladowcom św. Franciszka.

Każda językowa grupa braci miała okazję zjeść z braćmi z Taize wspólny posiłek i poznać się z nimi nieco bliżej. Bardzo ważnym dla wszystkich momentem było spotkanie z bratem Aloisem. Z wielką pokorą opowiadał o powstaniu, wzroście i zasadach wspólnoty z Taizè i odpowiadał na pytania braci. Mówił o tym, że życie pokazuje, że nie wszystko w naszych wspólnotach działa tak, jak powinno. Jednak wspólnota z Taizè nie ma być „znakiem doskonałości, ale znakiem Jezusa Chrystusa”.

Spotkanie zakończyła niedzielna Eucharystia, natomiast w sobotni wieczór była okazja do zrobienia pewnych podsumowań. W

relacjach z pracy w grupach pojawiały się wyrazy uznania dla wspólnoty Taizè, sugestie co do zaczerpnięcia od niej pewnych wzorców, ale i głosy o różnicach i o tym, by sięgać przede wszystkim do własnych tradycji. Tego wieczoru również nasi bracia wręczyli Ojcu Generałowi pamiątkowy obraz nawiązujący do jego pobytu w Polsce w 2012 roku.

Umocnieni generalskim błogosławieństwem, bracia rozjechali się do swoich klasztorów w różne strony Europy. Wszyscy jednak wyjechali z poczuciem, że w Taizè mogli w jakiś sposób na nowo „doświadczyć charyzmatu św. Franciszka” – tak, jak 50 lat wcześniej było to udziałem mieszkających tam braci.

Za: www.franciszkanie.com

NOWE SANKTUARIUM WE WŁOSZECH ku czci młodego Pasjonisty

W niedzielę 21 września, w miejscowości Isola del Gran Sasso d'Italia, położonej w Apeninach, we włoskim regionie Abruzja, odbędzie się konsekracja nowego sanktuarium św. Gabriela od Matki Bożej Bolesnej. Spoczywa w nim ciało tego kleryka pasjonisty, który zmarł tam półtora wieku temu, w 1862 r., mając zaledwie 24 lata. Został kanonizowany w roku 1920. Jego nowe sanktuarium poświęci jako specjalny papieski wysłannik kard. Ennio Antonelli, dawny przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny. W skierowanym do niego liście Papież pisze, że przy tej okazji duchowieństwo i wierni złożą dzięki Bogu „za tak liczne dobrodziejstwa, jakich od lat udziela tam pielgrzymom za wstawiennictwem

twem tego świętego młodzieńca ze Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa”.



„Jest to, jak wiadomo, jedno z najsłynniejszych miejsc kultu we Włoszech i w Europie – zauważa Ojciec Święty. – Modlą się w nim co roku liczni wierni, wyprasząc sobie i swoim bliskim boskie dary. Wyznają grzechy i doświadczaają Bożego miłosierdzia oraz uczestniczą pobożnie w

Eucharystii. Do sanktuarium przybywa też wielu młodych i chorych, by prosić o pomoc, opiekę i duchowe pocieszenie”. Papież przypomina, że w 1985 r. kryptę i Kaplicę Pojednania zainaugurował tam św. Jan Paweł II. Franciszek pisze ponadto, że ordynariusz miejscowej diecezji Teramo bp Michele Seccia i kustosz sanktuarium o. Natale Panetta CP zapraszali go, by z okazji konsekracji złożył osobiście wizytę pasterską w Abruzji. Nie mogąc skorzystać z tego zaproszenia, kieruje tam jako swego wysłannika kard. Antonello. Ma on zachęcić uczestników do gorliwszego naśladowania Chrystusa, aby „z nowym zapałem za wstawiennictwem św. Gabriela od Matki Bożej Bolesnej okazywali szczególną miłość do Ewangelii i Kościoła oraz umocnili wiarę” – pisze Papież.

Za: [Radio watykanskie](http://Radio.watykanskie)

WYPRAWA W NIEZNANE ZAKOŃCZONA

6433 km, 13 krajów, 7 stolic oraz ponad 29 tys. m przewyższeń w 6 tygodni jazdy. Tyle jeśli chodzi o krótkie, ale robiące wrażenie statystyki tegorocznej Wyprawy w Nieznane. NINIWA Team wrócił do Kokotka w niedzielę 14 września przy entuzjastycznym powitaniu ok. 300 gości.

Wśród nich był obecny m.in. burmistrz Lublińca Edward Maniura, który przywitał grupę dobrym słowem. Kolorytu dodały muzyczne dźwięki płynące ze sceny oraz przyozdobione balonami i wstążkami rowery podróżników. Ci zaczęli od tradycyjnego już, coniedzielnego „Orędzia Pokoju”, które jednak tym razem zaprezentowali na żywo zamiast za pośrednictwem filmu w Internecie. Nie zabrakło okrzyków radości, spontanicznego śpiewania ani też wzruszenia na twarzach uczestników, o. Tomasza czy wśród zebranych gości.

Przez ostatni tydzień kolarze przemierzali Niemcy i Polskę już w nowym trybie jazdy, o którym zdecydowali w smsowym głosowaniu internauci. Zakończyło się bowiem codzienne głosowanie nad trasą wyprawy, a rowerzyści zostali skierowani prosto do domu, zataczając tym samym na mapie piękną elipsę. W tym czasie udało się grupie pobić własny rekord jednodniowej jazdy przejeżdżając w środę 350 km nieco zawijaną drogą z Berlina do Poznania. Trzy ostatnie dni jazdy to już objazdówka po Polsce i

wesoło nazwany przez uczestników rajd „Tour de Oblaci” z noclegami i życzliwym przyjęciem w oblackich parafiach w Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach.



Nie o kilometry czy rekordy jednak chodzi. Wyprawa w intencji pokoju pokazała, że warto robić coś więcej, że ponoszony trud i wysiłek mają sens. O ile też owoce modlitwy o pokój w szerszej skali są trudno mierzalne i poznamy je (o ile w ogóle) dopiero z czasem, to przynajmniej wewnętrzny pokój jakim zachwycili rowerzyści po powrocie z pewnością dodaje pokrzepienia i może być dla wielu osób inspiracją. Wyprawa uczy pokory i przyjmowania życiowych sytuacji z odwagą i cierpliwością. A wydarzeń

takich nie brakowało na trasie. Pozostaje tylko pogratulować śmiałkom sukcesu przedsięwzięcia, a doświadczenia i przeżycia, które zdobyli będą dla nich najcenniejszą nagrodą. A gdzie w przyszłym roku? Padło hasło „Wietnam”, nie wiadomo jednak do

końca czy traktować je poważnie czy żartobliwie. Relacji i informacji o dalszych planach grupy rowerowej można szukać na www.niniwateam.pl.

Zapowiedzi wydarzeń

Zaproszenie do Krakowa na sesję „CHRZEST – PRZYMIERZE - KONSEKRACJA”

Czcigodni i Drodzy,

mamy zaszczyt zaprosić na I edycję sesji studyjno-formacyjnych z cyklu „Życie z wiary”. Ich celem będzie ukazywanie istoty i bogactwa życia konsekrowanego w optyce teologicznej, czyli od strony jego źródła, jakim jest relacja z Chrystusem i z Kościołem oraz wynikająca z tego rola i misja w Kościele i w świecie. Zawsze, ale w dzisiejszych czasach szczególnie, odczuwamy potrzebę ponownego odkrycia natury powołania i umiejscowienia go w obiektywnym i życiodajnym gruncie. Są nimi Boży plan, rozpoznawany w Jego słowie i liturgia – początek i środowisko powołania oraz jego wzrostu. W tym kontekście rozpoznajemy życie konsekrowane jako nieodzowny, komplementarny i zawsze aktualny stan w Kościele, który nadaje mu świeżości i zapewnia ukierunkowanie ku Pełni, do której wszyscy zostaliśmy stworzeni i zaproszeni.

W najbliższej sesji zatytułowanej „CHRZEST-PRZYMIERZE-KONSEKRACJA”, której program w załączeniu, zwrócimy uwagę na podstawowe założenia życia konsekrowanego, do których zawsze należy się odwoływać przy odkrywaniu powołania, w jego dojrzewaniu i w kryzysach, które najczęściej polegają na zamknięciu widzenia i praktycznego traktowania tego źródła, jakim jest chrzcielne przymierze z Bogiem. Dla konkretyzacji tego zagadnienia sięgniemy po ilustracje z życia świętych mniej lub bardziej znanych, by w ich osobistej relacji z Bogiem dostrzec realne funkcjonowanie wspomnianej triady: chrzest – przymierze – konsekracja.

Na spotkanie zapraszamy nie tylko osoby konsekrowane, ale duchownych, świeckich i młodzież. Zachęcamy do dyskusji i do wspólnej modlitwy o powołania na rozpoczęcie sesji, by nie tylko intelektualnie, ale i duchowo szukać Bożego głosu i odpowiedzieć na niego w prawdzie Bożej woli. Mamy nadzieję, że mający się wkrótce rozpocząć Rok Życia Konsekrowanego i apel Ojca Świętego Franciszka o odrodzenie życia z wiary w nas wszystkich znajdzie choć cząstkę swojego spełnienia w tym naukowo-duchowym spotkaniu.

Z nadzieją na spotkanie łączę pozdrowienia i modlitwę

S. dr hab. Adelajda Sielepin CHR, prof. UP. JP; Kierownik Sekcji Teologii Życia Konsekrowanego Polskiego Towarzystwa Teologicznego

U REDEMPTORYSTÓW W TORUNIU studia nie tylko dla świeckich!

Jedną z najlepszych tegorocznych absolwentek studiów magisterskich politologicznych w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu została siostra Anna Klewek ze Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego. Siostra Anna była bardzo sumienną studentką, bo w toku studiów uzyskała średnią ocen 4,95. W czerwcu złożyła egzamin dyplomowy na ocenę bardzo dobrą. Swoje zainteresowania naukowe skupiła wokół ewangelizacji w Chinach, pisząc pracę magisterską pod kierunkiem dr Hanny Karp na temat: „Nowe media jako narzędzie ewangelizacji w Chińskiej Republice Ludowej”. Praca ta została wyróżniona przez Komisję Egzaminacyjną. Siostrze Annie i jej Zgromadzeniu gratulujemy!

Siostra Anna Klewek może być przykładem dla innych osób konsekrowanych, które chciałyby zgłębić wiedzę i podnieść swoje kwalifikacje na rzecz owocniejszej ewangelizacji. Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu ze swoją ofertą dydaktyczną i przyjazną atmosferą stwarza bardzo dobre warunki do studiowania także kapłanom i osobom życia konsekrowanego w trybie stacjonarnym, niestacjonarnym i podyplomowym (w zakresie dziennikarstwa i komunikacji społecznej, politologii, kulturoznawstwa oraz informatyki, a także retoryki – tak ważnej w pracy duszpasterskiej). Dobrze wiemy, że w dzisiejszym czasie trudno pomyśleć o skutecznej ewangelizacji bez pomocy środków społecznego przekazu. Szczegółowe informacje o ofercie edukacyjnej WSKSiM znajdują się na stronie internetowej Uczelni: www.wksim.edu.pl

Studenci niestacjonarni i podyplomowi spotykają się raz w miesiącu w gmachu Uczelni, w pozostałym czasie zgłębiają wiedzę poprzez internetową platformę edukacyjną. Dotąd w Uczelni studia podjęło już wiele osób konsekrowanych z

różnych zgromadzeń zakonnych i diecezji. Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej dziękuje księżom Biskupom i Przełożonym za okazane zaufanie.

O. dr Zdzisław Klawka CSsR, rektor WSKSiM w Toruniu

STUDIA Z FRANCISZKANIZMU W KRAKOWIE

Trwa nabór na drugi cykl Studiów podyplomowych z franciszkanizmu. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którym nie jest obojętny św. Franciszek, a także tych, którzy go jeszcze nie znają. Tegoroczne hasło studiów „Uczymy się od najlepszych” wskazuje nam na postać Świętego z Asyżu oraz na jego świętych naśladowców.

Na naszych studiach to właśnie od nich uczymy się jak dobrze i radośnie przeżywać życie.

Studia podyplomowe są ofertą Ośrodka Studiów Franciszkańskich Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. OSF realizuje cele wyznaczone wcześniej przez Instytut Studiów Franciszkańskich, z którego się wyłonił. Czyni to jednak w strukturach uniwersyteckich dlatego absolwenci naszych studiów otrzymują świadectwa ukończenia studiów podyplomowych na UPJPII.

Cykl zajęć trwa cztery semestry, wykłady odbywają się w soboty od godziny 9.00 do 17.50. Słuchacze z pomocą wykwalifikowanej kadry profesorskiej m.in. z UPJPII, PAN i UJ a także z wszystkich gałęzi zakonu franciszkanów zapoznają się najpierw z duchowością biblijną, patrystyczną, średniowiecza oraz franciszkańską, a także z życiorysem św. Franciszka, jego pismami, historią franciszkanizmu i hagiografią franciszkańską, a następnie pogłębiają swoją wiedzę na zajęciach z ikonografii franciszkańskiej, ekoteologii, psychologii relacji i dialogu, kultury franciszkańskiej, dialogu międzykulturowego i wielu innych.

Serdecznie zapraszamy wszystkich pragnących pogłębić własne życie duchowe lub odkryć nowe inspiracje do życia, wszystkich zainteresowanych postacią św. Franciszka z Asyżu i duchowością franciszkańską, członków Franciszkań-

skiego Zakonu Świeckich, nauczycieli (w tym szczególnie katechetów), terapeutów, liderów grup działających przy franciszkańskich ośrodkach duszpasterskich, mistrzów i mistrzyni postulatów, nowicjatów, junioratów zakonnych i wszystkich, którzy chcą uczyć się od najlepszych jak żyć. Rekrutacja elektroniczna odbywa się na stronie internetowej: irk.upjp2.edu.pl.

Wszelkie informacje można uzyskać na naszej stronie internetowej: studia.isf.edu.pl lub w sekretariacie Instytutu Studiów Franciszkańskich przy ul. Franciszkańskiej 4 w Krakowie: osobiście (godziny otwarcia sekretariatu: poniedziałek 12.00 – 17.00, środa 12.00 – 14.30 oraz piątek 15.00 – 17.00) telefonicznie (012 422 12 73 – w godzinach otwarcia sekretariatu) mailowo (studia@isf.edu.pl) sg

Za: www.franciszkanie.pl

ŚWIADKOWIERCY na franciszkanie.tv

Świadkowiercy to nowy cykl świadectw, który ukaże się na FranciszkanieTV od końca października 2014 w wersji angielskiej i polskiej.

Cykl zawiera świadectwa osób związanych z franciszkańskim kościołem w Reno (Nevada, USA). Usłyszymy o nawróceniu Alberta, który przez ponad 30 lat związany był z organizacją przestępczą Nuestra Familia (Norteños); świadectwo Gwen, pułkownik Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych w stanie spoczynku, dla której jeszcze kilka lat temu słowo „ksiądz”, „Eucharystia” kompletnie nic nie mówiły;

a także opowieść Sabriny, która stała na krawędzi samobójstwa, a dziś aktywnie włącza się w obronę życia.



Materiał zrealizowany i wyprodukowany przez FranciszkanieTV.

Tytuł angielski: **Amen from Reno.**

Tytuł polski: **Świadkowiercy.**

Muzyka: **brat Patefon OFMConv**

Patroni medialni cyklu: Deon.pl, religia.tv, opoka.org.pl, niezalezna.pl, niedziela.pl, franciszkanie.pl, profeto.pl, 2ryby.pl, boskaTV, 3zdania.pl

[Zobacz zwiastun na Franciszkanie.TV](http://Zobacz_zwiastun_na_Franciszkanie.TV)

o. *Mateusz Stachowski OFMConv*
Odpowiedzialny za FranciszkanieTV

Zapowiedź X ZJAZDU MISYJNEGO DZIECI

Kilka dni zostało do rozpoczęcia jubileuszowego X Zjazdu Misyjnego Dzieci, który od lat odbywa się w Nysie. W tym roku spotkanie pod hasłem „Otwarte serce na misje” odbędzie się 20 września.

Wydarzenie przebiegać będzie pod patronatem Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego a także prężnie działającej Werbistowskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji.

W programie oprócz gier i zabaw, spotkań z misjonarzami w grupach kontynentalnych, loterii z nagrodami przewidziano także wspólną Eucharystię, której przewodniczył będzie ks. bp Paweł Stobrawa, biskup pomocniczy Diecezji Opolskiej.

Organizatorem X Misyjnego Zjazdu Dzieci są Misjonarze Werbiści z Nysy oraz Referat Misyjny Księży Werbistów w Pieniężnie i w Nysie. Honorowym patronatem spotkania objął ks. bp Andrzej Czaja, ordynariusz Diecezji Opolskiej, zaś patronatem medialnym miesięcznik MISJONARZ, Wydawnictwo VERBINUM, Radio DOXA oraz Gość Niedzielny.

W ubiegłym roku w spotkaniu wzięło udział ponad 600 dzieci i ich opiekunów z wielu parafii Opolszczyzny i Dolnego Śląska. Mamy nadzieję, że w tym roku aura dopisze i uczestników będzie równie dużo – mówią Organizatorzy. – Serdecznie zapraszamy.

Oto ramowy program spotkania:

9.00 Zgłaszanie się uczestników, zawiązanie grup kontynentalnych i rozśpiewanie
10.00 Spotkania w grupach kontynentalnych
12.00 Msza św. – ks. bp Paweł Stobrawa
13.30 Posiłek
14.00 Spotkanie wszystkich uczestników, gry i zabawy, loteria z nagrodami i inne atrakcje
15.00 Zakończenie – wyniki loterii

Witryna tygodnia

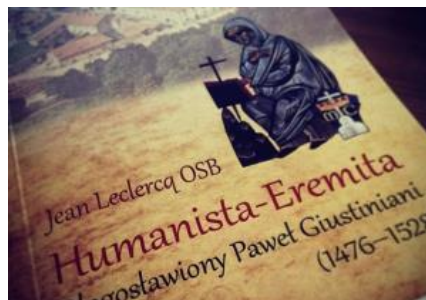
ŻYCIORYS ODNOWICIELA KAMEDUŁÓW

„Przypuszczalnie dla większości czytelników, być może nawet zainteresowanych monastyczną historią i duchowością, tytułowy bohater – Paweł Giustiniani – wydawać się będzie postacią bardzo tajemniczą i raczej nieznaną.

A przecież dzieło, które zapoczątkował, czyli odnowa kamedulskich klasztorów, a ostatecznie utworzenie samodzielnej kongregacji łączącej zreformowane i nowozałożone eremy, już kilkadziesiąt lat po jego śmierci na trwałe złączyło się z dziejami i kulturą Polski.

W 1603 roku przybyli do Krakowa trzej pierwsi uczniowie Giustinianiego przygo-

towując nową fundację – erem Srebrnej Góry na Bielanach pod Krakowem.



Niedługo po krakowskiej fundacji dokończyły się kolejne, tak, że na początku XVIII

wieku w Polsce funkcjonowało 7 kamedulskich eremów. Okoliczności dziejowe sprawiły, że do naszych czasów przetrwały jedynie dwa z nich. Tym bardziej więc ta piękna tradycja skłania, aby 410 lat po założeniu pierwszego eremu w naszej ojczyźnie, przybliżyć polskiemu odbiorcy postać reformatora życia kamedulskiego Pawła Giustinianiego, a tym samym duchowe dziedzictwo jego białych uczniów.

Jean Leclercq OSB | Humanista-Eremita. Błogosławiony Paweł Giustiniani (1476-1528)
Za: www.blog.tyniec.com.pl

Odeszli do Pana

ŚP. SILVIO SASSI (1949-2014) SSP

Przełożony generalny Towarzystwa Św. Pawła

Rano, 14 września, dotarła do nas zaskakująca i smutna wiadomość o śmierci naszego Przełożonego Generalnego, ks. Silvia Sassi. Śmierć nastąpiła niespodziewanie w nocy i nie znamy jeszcze jej przyczyny.

Ksiądz Silvio Sassi urodził się 10 lipca 1949 r., pierwszą profesję złożył 20 sierpnia 1967 r., przyjął święcenia kapłańskie 29 czerwca 1977 r.

Ukończył studia teologiczne w Międzynarodowym Kolegium Franciszkańskim "Seraphicum" w Rzymie. Studiował też m.in. na paryskiej Sorbonie (naukowe podstawy i teorie komunikowania) i w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Paryżu. Był wykładowcą etyki komunikowania w Instytucie Teologii Moralnej na rzymskiej Akademii Alfonsjańskiej.

W 2004 r. podczas 8 Kapituły Generalnej

Towarzystwa Świętego Pawła został wybrany na Przełożonego generalnego.



Podczas kolejnej kapituły w 2010 r. ks. Silvio Sassi został wybrany na drugą kadencję. Odszedł do Domu Ojca w pierwszych godzinach 14 września, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego.

Towarzystwo św. Pawła powstało w 1914 r. i było pierwszym zgromadzeniem Rodziny Świętego Pawła, założonej przez włoskiego kapłana, bł. Jakuba Alberione. Jego celem jest ewangelizacja za pośrednictwem środków społecznego przekazu. Pauliści prowadzą ożywioną działalność wydawniczą na kilku kontynentach publikując Pismo Święte, książki, a także filmy, płyty, czasopisma, głównie za pośrednictwem własnego wydawnictwa Edycja Świętego Pawła.

Zawieramy Bożemu miłosierdziu naszego zmarłego Brata i Ojca. Niech odpoczywa w pokoju. Za: www.paulus.org.pl

ŚP. KS. DANIEL WÓJCIK (1934-2014) SDB

Dnia 11 września 2014 roku odszedł do Pana w 80 roku życia, 59 roku ślubów zakonnych i 49 kapłaństwa roku kapłaństwa śp. ks. Daniel Wójcik, salezjanin. Urodzony 20.12.1934 r. w w Zreczu Chałupczańskim. Nowicjat odbył w latach 1954/1955 w Kopcu. Święcenia prezbiteratu przyjął 25.06.1965 r. w Krakowie

Po święceniach pracował między innymi w Dzierżysławie, Przyłękowie, Chocianowie, Lubiniu, Zimnej Wodzie, Osieku, Szklarach Górnych pełniąc funkcje duszpasterskie katechety i proboszcza.



Ostatnie dziewięć lat życia spędził w Jędrzychowie, gdzie był proboszczem miejscowej parafii.

Ceremonie pogrzebowe ks. Daniela Wójcika odbyły się w poniedziałek 15 września 2014 roku w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Jędrzychowie. Następnie doczesne szczątki Zmarłego zostały złożone w grobowcu salezjańskim w Lubinie.

Niech odpoczywa w Pokoju wiecznym.

Za: www.sdb.org.pl

ŚP. O JERZY SIMA (1924-2014) OFMConv

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w Niepokalanowie w szpitaliku klasztorным dnia 11 września 2014 r. zmarł o. Jerzy Sima, lat 90, profes wieczysty i kapłan Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, w Zakonie lat 63, w kapłaństwie lat 58.

Pogrzeb śp. o. Jerzego Simy odbył się w Niepokalanowie, 15 września 2014 r.

Śp. o. Jerzy Sima urodził się 7 listopada 1924 roku w Piotrkowie Trybunalskim w rodzinie Józefa i Aleksandry z domu Ratajczyk. W siódmym roku życia podjął naukę w szkole podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Piotrkowie. W 1938 roku zaczął uczęszczać do gimnazjum i liceum im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie. Po ukończeniu pierwszej klasy musiał przerwać edukację z powodu wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku. Lata wojny przyniosły wiele cierpień rodzinie Simów.

W wyniku działań militarnych zginął ojciec i cały trud utrzymania rodziny spadł na Jerzego. Jako szesnastoletni chłopak podjął prace w gospodarstwie rolnym, a następnie znalazł zatrudnienie w fabryce.

W roku 1943 został zatrzymany przez Niemców i osadzony w obozie pracy przymusowej w Tomaszowie Mazowieckim. Po ucieczce z obozu w roku 1944 Jerzy Sima kontynuował naukę z gimnazjum w Piotrkowie. Na początku czerwca

1945 roku został powołany do wojska. Najpierw wcielono go do 7. Pułku Piechoty w Częstochowie, po czym został skierowany do 49. Samodzielnego Batalionu Saperskiego i pracy przy odbudowie Warszawy. Po roku służby przeniesiono go do Wojsk Ochrony Pogranicza na Lotnisku – Okęcie. Służbę wojskową łączył z nauką w liceum.

Po zdaniu egzaminu maturalnego w roku 1948 podjął pracę w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz naukę w Szkole Głównej Handlowej.

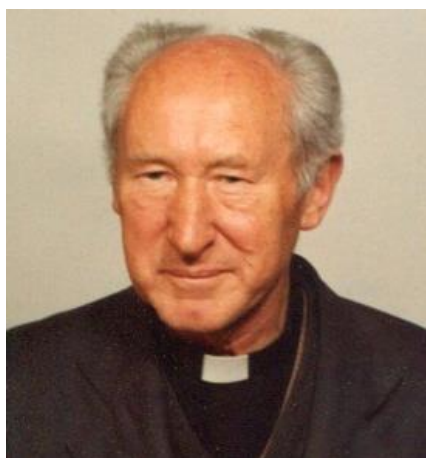
Dobra praca oraz studia nie dawały mu wewnętrznego zadowolenia. Intensywnie szukał prawdy o Bogu i świecie. Powoli zaczynał odkrywać powołanie zakonne i kapłańskie. Tragiczna śmierć starszego brata stała się dla Jerzego impulsem do odważnego porzucenia życia świeckiego i wstąpienia do Zakonu św. Franciszka.

Obierając życie duchowne miał określony cel. W podaniu o przyjęcie do Zakonu pisał: „Chciałbym szukać nowych dróg w pracy duszpasterskiej, w dzisiejszym zmechanizowanym i zmaterializowanym życiu, w czasach oziębłości duchowej i wszelkiego relatywizmu. Całą swą energię, siłę, zapał, całą duszę i serce chciałbym poświęcić pracy misyjnej. Walcząc ze swoimi skłonnościami iść w ślady św. Franciszka z Asyżu, aby dojść do celu ludzkiego życia”.

Śp. O. Jerzy rozpoczął nowicjat w październiku 1950 roku w łódzkie-Łagiewnikach. Pierwsze śluby złożył 21 października 1951 roku, po czym został skierowany na studia w seminarium krakowskim. W 1954 roku złożył śluby wieczyste, a 29 czerwca 1956 roku przyjął

święcenia kapłańskie. W czasie formacji początkowej był oceniany przez wychowawców jako pobożny, odpowiedzialny, gorliwy zakonnik.

Po święceniach o. Jerzy pracował w Gdyni jako wikariusz parafii i katechetach, potem został socjuszem magistra nowicjatu, w 1960 roku powrócił do Gdyni. W 1965 został wybrany gwardianem klasztoru w Sławnie, a w następnej kadencji mianowano go magistrem nowicjatu braci zakonnych. W 1972 roku został przeniesiony do Kalisza, gdzie pełnił funkcje misjonarza ludowego. Tę posługę sprawował z wielkim oddaniem o czym mogą świadczyć same liczby. Tylko w roku 1977 przeprowadził 22 rekolekcji i misji głosząc łącznie 311 kazań.



W roku 1978 ojciec Sima został wysłany do Fryburga w Szwajcarii w celu nauki języka francuskiego i niemieckiego. Pracował tam także duszpastersko w środowisku polskich emigrantów. Po wyjeździe ze Szwajcarii przez rok był w Santa Severa

jako pracownik administracji *Rycerza Niepokalanej dla Polonii*.

W 1982 roku na prośbę o. Witalisa Bommarco, Generała Zakonu został skierowany do klasztoru w Istambule. Jego podstawowym zadaniem była opieka duszpasterska nad Polonią oraz Polakami pracującymi sezonowo w Turcji. Praca ta wiązała się z licznymi poświęceniami. Nierazko ojciec Jerzy musiał pokonać ponad tysiąc kilometrów, aby odprawić Msze święta dla polskich robotników, pracujących w różnych częściach Turcji.

W 1995 roku o. Jerzy Sima wrócił do Polski. W następnym roku Kapituła prowincjalna powierzyła mu urząd gwardiana klasztoru w Iwieńcu na Białorusi, gdzie pracował przez 10 lat.

W 2006 roku ojciec Jerzy został przeniesiony do klasztoru na ul. Kreciej w Łodzi. Wiedzę i doświadczenie, które nabył w czasie 28 lat pracy za granicami Polski zawarł w trzech publikacjach książkowych. Ostatnie lata życia spędził w Niepokalanowie z pokorą przyjmując trudności i cierpienia związane ze starością.

W naszej pamięci o. Jerzy Sima zostanie jako gorliwy zakonnik, przeniknięty miłością do Boga i wielkim pragnieniem głoszenia Ewangelii. Dziś patrząc na jego życie możemy stwierdzić, że w pełni zrealizował cel, o którym pisał w początkach życia zakonnego: „Nie chodzi mi o własne dobro, ja chcę poświęcić się dla innych. Ja nie zaznałem zbyt szczęścia tu na ziemi i nie chciałem go tu już osiąść. Dlatego szukam pokoju duchowego, ciszy, rozmyślań oraz nauki [...] aby je potem wykorzystać w służbie Bogu i w pracy dla ludu”.

O. Piotr Żurkiewicz, sekretarz Prowincji

Życie Zakonne

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych

Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce